



Żądamy przestrzegania ustawy o ochronie zwierząt!

Dnia 9. grudnia Klub Gaja przekaze także w tej sprawie list do odpowiednich organów administracji państwowej. Z informacji jakie otrzymujemy od obywateli z całej Polski wynika, że tylko przestrzeganie oraz skuteczne egzekwowanie prawa dotyczącego sprzedaży żywych karpie oraz uboju zwierząt kręgowych może w istotny sposób zmienić sytuację tych zwierząt.

Dnia 9. grudnia 2015r. w ramach kampanii społecznej „Jeszcze żywy KARP” Klub Gaja organizuje w godzinach 12.00 - 13.30 przy pomniku Partyzanta w rejonie Ronda de' Gaulle'a w Warszawie happening „Życzenia od karpia”. Każdy obywatel będzie mógł się podpisać pod apelem do Pana Prezydenta, Pani Premier, Pana Marszałka Sejmu, Pana Marszałka Senatu, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Głównego Lekarza Weterynarii o przestrzeganie istniejących przepisów prawa dotyczących ochrony karpie podczas transportu, sprzedaży i uboju. Wielkie kartki – karpie, podpisane przez mieszkańców Warszawy wraz z listami intencyjnymi prześlemy odpowiednim organom administracji państwowej.

W tym roku apelujemy również do wszystkich osób wrażliwych na los zwierząt. **Jeżeli nie zgadzacie się na kontynuowanie PRL-owskiego zwyczaju, wesprzyjcie nasze działania - wyślijcie e-mail do Rządu RP oraz Głównego Lekarza Weterynarii** obligujący do przestrzegania przepisów ustawy o ochronie zwierząt dotyczących sprzedaży, transportu i uboju karpie. [Treść listu znajdziecie tutaj >>>](#)

Na stronie internetowej www.jeszczezywykarp.pl można pobrać nieodpłatnie materiały kampanii: kartki, ulotki, banery, filmy, plakaty, zdjęcia.

Co roku, w okresie przedświątecznym Klub Gaja przypomina Polakom, że karpie - masowo i żywcem sprzedawane w naszym kraju przed świętami Bożego Narodzenia - są objęte ustawą o ochronie zwierząt, bo tak jak inne kręgowce odczuwają ból, strach i stres. Przypadki niehumanitarnego traktowania karpie (np. pakowanie żywych do foli, przetrzymywanie w małych pojemnikach, okaleczanie, zabijanie przez niewykwalifikowane osoby) mogą być zgłaszane m.in. na policję. Prawo polskie chroni karpie i inne ryby przed bezmyślnością i okrucieństwem, ale w praktyce zwycięża przyzwyczajenie i niewiedza, w jaki sposób należy traktować żywe ryby.

Potwierdzają to słowa **Prokuratora Generalnego Pana Andrzeja Seremeta** skierowane do prokuratorów apelacyjnych w piśmie z dnia 28.11.2011r.: „[...]W świetle art. 5 ustawy, każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania, przez które należy rozumieć traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia (art.4 pkt.2 ustawy). Naturalnym środowiskiem ryby jest środowisko wodne. Humanitarnie traktowane ryby winny być transportowane i przetrzymywane tylko w środowisku wodnym. Transportowanie żywych ryb w pojemnikach pozbawionych wody lub foliowych workach albo koszykach nie jest humanitarnym traktowaniem zwierząt i wyczerpuje znamiona znęcania przewidzianego w art. 6 ust 2 pkt.6 ustawy[...]” i w sposób



dobitny określają jakie czyny są znęcaniem się nad zwierzętami. Sytuacja z jaką spotykamy się podczas sprzedaży żywych ryb w sklepach i na ulicach polskich miast świadczy o bagatelizowaniu zapisów ustawy o ochronie zwierząt zarówno przez sprzedających i kupujących, jak również funkcjonariuszy służb państwowych zobligowanych do funkcji nadzorczych nad przestrzeganiem prawa w Polsce.

*Stosowanie ustawy o ochronie zwierząt wciąż napotyka na ogromne trudności praktyczne. W dużym stopniu wynikają one z braku wiedzy, utrwalonych doświadczeń i dopracowanych procedur reagowania na jej naruszenia. Przestępstwa przeciwko zwierzętom z jednej strony spotykają się z silnym - i w pełni słusznym - oburzeniem opinii publicznej, z drugiej - bardzo powoli uzyskują miejsce "pełnoprawnego" przedmiotu właściwej reakcji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości - dodaje **dr hab. Tomasz Pietrzykowski** z Katedry Teorii i Filozofii Prawa, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego.*

Klub Gaja od początku swojej działalności występuje przeciwko męczeniu żywych karp w okresie przedświątecznym. Konsekwentne działania kampanii „Jeszcze żywy KARP” doprowadziły do zmiany w ustawie o ochronie zwierząt, a także do nagłośnienia problemu. Co roku, Klub Gaja stara się informować obywateli, handlowców, producentów i konsumentów o możliwościach zaprzestania zadawania rybom zbędnego cierpienia. Dzięki otwarciu debaty społecznej, zaangażowaniu w kampanię ludzi ze świata kultury, mediów, urzędników i obywateli, problem został zauważony.

Początki kampanii „Jeszcze żywy KARP” sięgają... roku 1976. Pierwszy karp został uratowany przez założyciela Klubu Gaja, który zabrał go z wanny w domu rodziców i wypuścił na wolność. Tak narodził się pomysł na kampanię „Jeszcze żywy KARP”, która w 1998 r. została przekształcona w szeroką kampanię społeczną Klubu Gaja.

Tradycja zakupu żywego karpia wzięła się z niedostatków PRL. Była to jedyna świeża ryba sprzedawana wprost z aut, dowożona do fabryk, na kilkanaście dni przed Wigilią - trafiała do wanny. Praktyka ta utrzymuje się nadal. Co roku tony karp transportowanych i sprzedawanych jest często bez wody, w nadmiernym stłoczeniu. Ryby pakuje się żywcem do folii, waży i okleja ceną, zanim trafią do domów gdzie są nieumiejętnie zabijane.

Klub Gaja pierwszy zwrócił uwagę na los karp zabijanych na ulicach, na oczach przechodniów i dzieci. Organizowaliśmy akcje i happeningi. Wysyłaliśmy co roku listy i petycje do administracji publicznej, o przestrzeganie istniejącego prawa, które zaczęły odnosić skutek. Zwiększono kontrolę weterynaryjną i handlową w punktach sprzedaży na tyle, by zabijanie ryb odbywało się poza oczami klientów oraz by trudnili się tym sprzedawcy przeszkoleni do wykonywania takich czynności. Jednak podstawowy zapis obowiązującej wtedy ustawy o ochronie zwierząt nie chronił ryb. Dlatego dążyliśmy do rozwiązania tego problemu.

Długofalowe działania doprowadziły do zmiany prawa. W 2009 r. Sejm, na wniosek Klubu Gaja, znowelizował Ustawę o ochronie zwierząt. Zmieniony art. 2 wskazuje teraz, iż ustawa chroni także ryby, tak jak wszystkie kręgowce, które odczuwają ból, strach i stres. Pakowanie ryb



żywych do foli, trzymanie w stłoczonych i w zbyt małych basenach i inne przypadki mogą być teraz zgłaszane m.in. do inspekcji weterynaryjnej czy na policję.

W kolejnych latach Klub Gaja skupił się na konsumentach. Zaangażowanie publicysty i kucharza Roberta Makłowicza w kampanię zwiększyło społeczne zainteresowanie tym tematem. Kampanię wsparli aktorzy: Magdalena Rózcicka, Julia Pietrucha, Magdalena Popławska i Bartłomiej Topa. W 2011 r. wyłączyli się do kampanii opowiadaniem Olga Tokarczuk i miniaturą dramatyczną - dramatopisarz Artur Pałyga. W 2013 r. do kampanii dołączyli aktorzy: Magdalena Cielecka, Maja Ostaszewska, Olga Frycz, Magdalena Kumorek, Maja Bohosiewicz oraz Marek Kaliszuk i Daniel Wieleba, a także urzędnicy państwowi, ludzie mediów i matki z dziećmi.

W roku 2014 wraz z prawnikami i praktykami działań prozwierzęcych współpracowaliśmy z policją i służbą miejską. Wspólnie z prawnikami z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego przeprowadziliśmy szkolenie dla garnizonu śląskiego Komend Miejskich i Powiatowych Policji dotyczące ochrony prawnej ryb w tym karpi.

Zmiana społeczna to długofalowy proces, dlatego Klub Gaja przy wsparciu wielu osób i instytucji konsekwentnie, co roku zwraca uwagę opinii publicznej na niepotrzebne cierpienie karpia w okresie przedświątecznym, zachęca konsumentów do świadomych wyborów, a w tegorocznej odsłonie domaga się egzekwowania istniejących przepisów prawa!

Więcej o kampanii na www.jeszczezywywkarp.pl